



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



2

43061

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

JAWNE

POUFNE

Egz.1



płk doc.dr hab. Marian LASZCZYK

PRZEWIDYWANY CHARAKTER
PRZYSZŁYCH DZIAŁAŃ OKRĄŻAJĄCYCH

/praca studyjna/



62648

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/5456

05-005456-001-0



WARSZAWA

1990

51/PF9



JAWNE

~~POUFNE~~

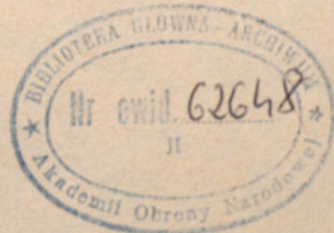
Egz.nr..... 1



płk doc. dr hab. Marian LASZCZYK

PRZEWIDYWANY CHARAKTER
PRZYSZŁYCH DZIAŁAŃ OKRĄŻAJĄCYCH

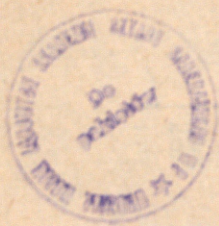
*Przełajano me JAWNE
27.07.2003 Jan Kalinowski.*



Lipiec

1990 r.

51/PF9



.....

.....

.....

.....

PRZEWIDYWANY CHARAKTER PRZYSZŁYCH DZIAŁAŃ OKRĄŻAJĄCYCH

1. Prognozy zmian w sztuce wojennej

Ogromny wpływ na sposoby przygotowania sił zbrojnych, a kadr dowódczych i sztabowych w szczególności, wywierają nieustanne zmiany jakościowe dokonujące się w technice, w rezultacie osiągnięć naukowo-technicznych wykorzystywanych w szerokim zakresie w celach militarnych. W odróżnieniu jednak od tych wyraźnie widocznych, skokowych zmian zachodzących w technice bojowej, w założeniach teoretycznych dotyczących jej użycia na polu walki zmiany następują relatywnie wolniej, przy czym nie zawsze można w pełni ocenić i zbadać ich jakość. W okresie pokoju jedynym możliwym sposobem weryfikacji teorii jest praktyka szkoleniowa wojsk, w której ćwiczenia spełniają główną rolę. Mamy tu jednak pełną świadomość, że istnieje duża różnica pomiędzy praktyką czasu pokoju a praktyką wojenną, która jest bezwzględnie najlepszym i ostatecznym weryfikatorem teorii sztuki wojennej.

Ukazanie wizji współczesnego pola walki jest trudne, niemniej, chociaż z pewnym prawdopodobieństwem można i należy przewidywać jego charakter. Jest bowiem znaną i historycznie sprawdzoną prawdą że fundament skutecznej obrony i zwycięstwa w przyszłej wojnie należy tworzyć już w okresie pokoju. Wobec tego z całą naukową przenikliwością trzeba śledzić i co najważniejsze - uwzględniać wpływ wszelkich zmian wpływających na stosunek sił i kształtowanie się nowych wartości decydujących o przewadze militarnej.

W obecnej sytuacji międzynarodowej jesteśmy świadkami nieustannego wprowadzania do uzbrojenia wojsk coraz to nowszych generacji

sprzętu bojowego i coraz bardziej niszczących środków walki, a zwłaszcza broni masowego rażenia. Współcześnie można wyróżnić następujące główne kierunki i tendencje rozwoju techniki bojowej i środków walki:

- tworzenie całkowicie nowych rodzajów broni masowego rażenia, opartych na wykorzystaniu zupełnie innych zjawisk fizycznych;

- opracowanie doskonalszych, perspektywicznych systemów broni o charakterze strategicznym, zapewniających precyzyjne i niezawodne przenoszenie ładunków nuklearnych do celów /są to, między innymi, rakiety typu Pershing II i samosterujące pociski Cruise, międzykontynentalne rakiety balistyczne typu MX, bombowce B-1, B-1B, STELT, balistyczne rakiety dla okrętów podwodnych Trident-1 wyposażone w systemy zdalnego przycelowywania na nowo wykryte i ważniejsze cele;

- zwiększenie parametrów broni konwencjonalnej, a przede wszystkim jej możliwości rażenia i odporności na rażenie przez przeciwnika, co powoduje zacieranie się różnic między bronią konwencjonalną a bronią masowego rażenia;

- opracowywanie potężnych urządzeń i systemów zdolnych do niszczenia obiektów kosmicznych i rakiet balistycznych zarówno znajdujących się na wyrzutniach, jak i lecących do celu;

- tworzenie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych o dużym zasięgu i bardzo krótkim czasie reakcji;

- doskonalenie istniejących i tworzenie nowych środków i systemów rozpoznania /w tym kosmicznego/ i naprowadzania oraz samonaprowadzania na cel różnych pocisków, bomb i rakiet o dużej precyzji trafienia;

- tworzenie nowych, jeszcze bardziej niszczących, wzorów uzbrojenia przez nieustanne doskonalenie broni już istniejących; rozwijanie środków minerskich, zwłaszcza zdalnego minowania /minowanie narzutowe/, a także różnych groźnych w skutkach typów min kasetowych.

/ K.NOŻKO, Walka o przewagę, Warszawa 1985, s.

Nowymi rodzajami broni są, lub w niedalekiej przyszłości będą: broń biochemiczna, falowa /w tym ultra-i infradźwiękowa/, laserowa, a także broń grawitacyjna, geofizyczna, anihilacyjna /oparta na anihilacji materii/ oraz psychofizyczna. NATO kontynuuje tzw. dozbrajanie jądrowe. Do końca 1985 roku oddano do operacyjnego użycia w Europie 90 rakiet Pershing 2 i 160 pocisków Cruise, przy czym 18 rakiet i 40 pocisków włączono do systemów stałych dyżurów bojowych w 9-13 minutowej gotowości do odpalania. Zaczęto wprowadzać do uzbrojenia armii zachodnich nowe bronie powierzchniowego i precyzyjnego rażenia, o skuteczności porównywanej ze skutecznością broni jądrowej małej mocy. Planuje się przetrzucenie do Europy amerykańskiej binarnej broni chemicznej. Wybitnie ofensywny charakter ma również rozbudowa arsenału klasycznych broni uderzeniowych. /

Starcia zbrojne na Bliskim Wschodzie, konflikt brytyjsko-argentyński o Falklandy, a także wyniki ostatnich doświadczeń poligonowych stanowią wyraźną ilustrację niezwykle wysokiego poziomu technicznego współczesnych środków walki. Tendencje i kierunki ich rozwoju są jednocześnie wyznacznikiem rozległych zjawisk i procesów kształtujących nowe sposoby i formy prowadzenia działań bojowych, Nowe rozwiązania technologiczne zacierają przede wszystkim w kierunku zwiększenia celności środków rażenia, zdolności szybkiego przenoszenia ich ognia na inne cele, uodpornienia na przeciwdziałanie radioelektroniczne przeciwnika i zwiększenia możliwości pokonania jego obrony przeciwrakietowej.

Wśród operacyjno-taktycznych środków napadu jądrowego istotną rolę odgrywają nowoczesne samoloty i artyleria. Zwiększone zdolności manewrowe nowych samolotów, a zwłaszcza większe możliwości atakowania z małych wysokości, zmodernizowane systemy kierowania uzbrojeniem, wspomagane nowymi układami wykrywania i naprowadzania, w znacznym stopniu wpływają na wzrost skuteczności zwalczania przez lotnictwo taktyczne celów naziemnych. Amerykańskie 155 mm haubice M-109 AL i 203,2 mm M-110 pozwalają zwalczać wybrane cele niewielkimi ładunkami jądrowymi rzędu 0,5-2 kt.

/ Z wystąpienia zastępcy członka BP KC PZPR, ministra obrony narodowej gen.armii Floriana SIWICKIEGO na odprawie szkoleniowej kierowniczej kadry SZ PRL w dniach 8-9.11.1985 r.

Przewiduje się znaczny wzrost manewrowości wojsk w dowolnym terenie, w każdych warunkach atmosferycznych; na jej zwiększenie wpłynie w dużym stopniu możliwość zastosowania różnego rodzaju oszczędnych paliw napędowych /zwiększenie zasięgu/ oraz powszechne wykorzystywanie amfibijnych pojazdów opancerzonych i śmigłowców zapewniających prowadzenie zakrojonych na szeroką skalę działań bojowych w "trzecim wymiarze". Jednostki pancerne i zmechanizowane uzyskują większą autonomię działania.

Badania przeobrażeń zachodzących w rozwoju środków walki wskazują, że przyszłe działania wojenne będą w coraz większym stopniu nabierały charakteru systemowego. Wydaje się to nieuniknione, ponieważ operacje, bitwy i walki będą przygotowywane i prowadzone we wszystkich możliwych wymiarach: w powietrzu, na morzach i oceanach oraz na lądzie i w eterze. Należy przewidywać, że znaczącą rolę odgrywać będą "operacje" w przestrzeni kosmicznej.

Teoria i praktyka działań bojowych przechodzą wyraźną ewolucję. Już na współczesnym poziomie rozwoju uzbrojenia operacje, bitwy i walki zaczęły odznaczać się takimi cechami, jak: zdecydowanie i manewrowość; maksymalne natężenie wszystkich sił walczących stron i duże tempo działań; szybkie i radykalne zmiany sytuacji; różnorodność stosowanych sposobów i form działań; wzrost głębokości zadań bojowych oraz duży rozmach przestrzenny działań.

Aktywność i zdecydowany charakter działań bojowych są uwarunkowane szybkim rozbiciem nieprzyjaciela bronią jądrową i innymi środkami rażenia, a także wykorzystaniem zwiększonej obecnie ruchliwości i manewrowości wojsk. Dalszy jakościowy i ilościowy rozwój współczesnych rodzajów broni i sprzętu będzie coraz bardziej zwiększał znaczenie zdecydowanego działania w walce oraz wymagania w stosunku do przygotowania stanu osobowego oddziałów i związków taktycznych, a także powodował ciągle doskonalenie sposobów prowadzenia walki ogólnowojskowej. Przewiduje się, że zasadniczymi kierunkami tego procesu będą: wzrost samodzielności oddziałów i związków taktycznych oraz większa złożoność wykonywanych przez nie zadań; zwiększanie się głębokości jednoczesnego rażenia nieprzyjaciela i ścisłe współdziałanie wszystkich rodzajów wojsk, sił i środków podczas rozgramiania go;

wzrost roli lotnictwa i desantów powietrznych nie tylko w przełamaniu obrony nieprzyjaciela, ale również w rozwijaniu powodzenia i okrążaniu zgrupowań jego wojsk; stosowanie coraz aktywniejszych oraz bardziej manewrowych metod prowadzenia walki, zapewniających uzyskiwanie znacznie szybszego tempa natarcia.

Nowe środki walki zbrojnej w zasadniczy sposób zmieniły nie tylko treść, ale również cele manewru i formy jego przeprowadzania. O ile w warunkach drugiej wojny światowej dla wykonania manewru obejścia lub oskrzydlenia trzeba było przełamać ciągłą obronę nieprzyjaciela i dokonać w niej wyłomu, o tyle w przyszłości obrona może być znacznie rozśrodkowana, oparta na oddalonych od siebie rejonach i punktach oporu. Ponadto użycie broni jądrowej, a nawet klasycznych środków rażenia pozwala obecnie zadać nieprzyjacielowi większe straty i dokonać wyłomu w jego ugrupowaniu bojowym znacznie szybciej niż w przeszłości. W ten sposób powstają możliwości przeprowadzania manewru na szeroką skalę od samego początku działań bojowych, a nie tylko w czasie walki w głębi obrony, jak to miało miejsce w drugiej wojnie światowej.

Jakościowo nowy rodzaj stanowi obecnie manewr uderzeniami jądrowymi i ogniowymi/manewr torami/. Wzrastają rola i możliwości manewru wojsk w związku z rozwojem lotnictwa armijnego i zwiększaniem promienia działań samolotów i śmigłowców. Wyposażenie wojsk w śmigłowce bojowe i transportowo-bojowe radykalnie zwiększyło mobilność powietrzną oddziałów i związków taktycznych.

Uwzględniając perspektywy rozwoju środków walki można sformułować wniosek, że manewrowość wojsk i jej znaczenie będą wzrastać; zwiększy się rola manewru uderzeniami jądrowymi /ogniem/ a także wojskami, w tym również manewru wykonywanego w trzecim wymiarze.

Manewry wojsk Układu Warszawskiego, np. KWARTET /1963 r./, BURZA PAŹDZIERNIKOWA /1965 r./, ODRA-NYSA-69 czy też manewry radzieckich sił zbrojnych, np. DŹWINA /1970/, dowodzą, że "okrążenie w trzecim wymiarze" staje się dziś nieodłącznym elementem operacji wojsk lądowych, a organizacja desantów różnego typu i w różnej skali oraz metody dowodzenia nimi są ciągle weryfikowane i doskonalone dzięki postępowi dokonującemu się w technice bojowej.

Coraz bardziej zacierać się będzie granica podziału między natarciem a obroną. Działania zaczepne będą się przeplatać z działaniami

obronnymi i będą od nich uzależnione. Do działań obronnych wojska najczęściej będą przechodzić, aby przetrwać momenty krytyczne, zyskać czas na stworzenie przewagi i ponownie przejść do natarcia - być może na nowym kierunku.

W dobie obecnej broń jądrowa, rakiety oraz lotnictwo umożliwiają oddziaływanie na całą głębokość obrony przeciwnika. Ogień i manewr przekraczają coraz bardziej swoje dotychczasowe granice przestrzenne. Już obecnie prawie każdy punkt na teatrze wojny jest praktycznie narażony na uderzenia ogniowe, które uturują drogę wojskom. Pojawił się zatem rodzaj działań zwanych "działaniami na obszarze" - w odróżnieniu od "działań linearnych" poprzedniego okresu. Niektórzy teoretycy nazywają przyszłe operacje pojemnościowymi, wielowymiarowymi lub wszechogarniającymi. Wydaje się, że rozwój nauki i techniki narzuci taki właśnie przebieg operacji.

Dowódca, zwłaszcza szczebla operacyjnego, będzie posiadałsiły i środki do przerzutu wojsk w głąb obrony przeciwnika, zwłaszcza drogą powietrzną i możliwości odpowiedniego zabezpieczenia ich działań. W myśl jego decyzji realizowane będzie współdziałanie wojsk nacierających od czoła i działających w głębi obrony nieprzyjaciela. Mogą więc ukształtować się w pasie działań armii lub frontu jak gdyby trzy lub cztery strefy działań w głębi operacyjnej; strefa pierwsza - obszar walki na rubieży styczności sił głównych obu stron; strefa druga, - w której działają desanty śmigłowcowe, oddziały wydzielone, grupy rajdowe itp. związków taktycznych; strefa trzecia - domena desantów, oddziałów wydzielonych i operacyjnej grupy manewrowej szczebla armijnego i ewentualnie strefa czwarta, w której może działać desant powietrzny /morski lub kombinowany/ i operacyjna grupa manewrowa z ramienia frontu. Jest to naturalnie podział wielce umowny, służący jedynie do zilustrowania możliwego charakteru przyszłej operacji zaczepnej armii i frontu.

Działania sił w głąb w każdym przypadku doprowadzą do rozczłonkowania systemu obronnego nieprzyjaciela oraz stworzenia w sposób nieoczekiwany /lub planowany/ odizolowanych ognisk walk i bitew paraliżujących swobodę działania obrońcy. W konkretnej operacji lub jej etapie ich cele oraz sposoby wykonania mogą być różne, np. uniemożliwienie nieprzyjacielowi zorganizowanego użycia odwodów, przecięcie mu dróg odwrotu, a następnie okrążenie określonego zgrupowania jego

wojsk, uniemożliwienie /utrudnienie/ zorganizowania oporu na kolejnych rubieżach obrony, zniszczenie stanowisk startowych i składów rakiet oraz zdeorganizowanie systemu dowodzenia i zaopatrzenia.

Oczywiście wyobraźnia może wywołać wiele najróżnorodniejszych wizji przyszłego pola walki. Na przykład w wyobraźni niektórych amerykańskich specjalistów wojskowych armia przyszłości z wchodzącymi w jej skład związkami aeromobilnymi /kinestetycznymi/ będzie walczyć nową metodą. Polegać ma ona na tym, że określona część tego typu armii w postaci aeromobilnych sił przyszłości będzie przelatywać w armadach nisko latających aparatów powietrznych, nad sztucznymi i naturalnymi przeszkodami, a następnie uderzać jednocześnie na liczne wybrane obiekty, niszczyć je i przerzucać się na inne. /

Przyszłościowe tzw. działania kinestetyczne polegają na sprzężeniu niezwykle szybkiego ruchu, manewru z natychmiastowym niszczeniem celu, wykrywanego przez ten sam środek. Amerykanie uważają bowiem, że obecny system działań, polegający na tym, że jedne środki /zespoły/ wykrywają cele, inne zaś je niszczą - jest już przestarzały. Istnieje zatem potrzeba stworzenia systemu działań, w którym ten sam środek /zespół środków/ spełnia - na wzór strzelca piechoty - jednocześnie dwie funkcje: wykrycia celu i jego niszczenia.

Z całą pewnością uzyskanie przewagi zależeć będzie od umiejętnego integrowania działań na lądzie z działaniami w powietrzu. Z kolei działania na lądzie i w powietrzu w coraz większym stopniu będą uzależnione od sił i środków walki radioelektronicznej. Będzie więc zapotrzebowanie /imperatyw kategoriowy/ na coraz ściślejsze, coraz trwalsze współdziałanie rodzajów wojsk i sił zbrojnych w taktycznym i operacyjnym wymiarze oraz w układzie koalicyjnym.

W związku z tym mogą być tworzone, zwłaszcza na szczeblu operacyjnym, dwa różne - lecz ściśle ze sobą współdziałające - zgrupowania uderzeniowe wojsk. Mogą nimi być siły i środki tworzące tzw. rzut lądowy oraz rzut powietrzny lub lądowo-powietrzny. Każdy z tych rzutów wykonywałby dostosowane do swych możliwości zadania, powiązane ze sobą wspólnym celem i zamiarem jego realizacji.

/ M.BIEŁOW, W.F.AWILIN, Aeromobilnyje operacyi armii SSZA,
Moskwa 1977, s.133-135.

W badaniach prognostycznych znajduje dość powszechne zastosowanie teoria działań desantowo-szturmowych, które m.in. mają umożliwić przenoszenie działań wojsk lądowych na tyły przeciwnika, a przede wszystkim ześrodkowywania sił i środków w wybranym miejscu i czasie, tzn. w punkcie ciężkości bitwy lub walki. Charakterystyczną cechą tych działań będzie szybki manewr powietrzny wojsk oraz ich gwałtowne i zaskakujące uderzenie na wybrany obiekt przeciwnika /np. elementy ugrupowania bojowego lub operacyjnego, zgrupowanie wojsk raketowych, stanowisko dowodzenia, lotnisko, urządzenie logistyczne/.

Rzut powietrzny /w związku ze wzrostem skuteczności środków i systemów przeciwpancernych oraz stosowaniem przez nieprzyjaciela różnego rodzaju minowania, zwłaszcza narzutowego, w tym min jądrowych, a nawet tworzenia rozległych "barier jądrowych", oraz wykorzystywaniem do obrony rejonów zurbanizowanych i aglomeracji miejskich/ może być obecnie jedyną siłą zdolną do przeniesienia drogą powietrzną działań bojowych w głąb ugrupowania przeciwnika, a w przyszłości - jedyną siłą wyzwalamą ruch rzutu lądowego i głównym elementem zapewniającym uzyskanie wymaganego tempa jego działań. Z pewnością mógłby on również odgrywać poważną rolę w okrążeniu zgrupowania wojsk nieprzyjaciela oraz działaniach mających na celu szybką ich likwidację.

Operacyjna ocena sytuacji zaistniałych w konfliktach lokalnych ostatniego dwudziestolecia, w których stosowane były tylko niektóre elementy rzutu powietrznego, wskazuje, że główną przeszkodą w skutecznym przerzucaniu wojsk drogą powietrzną są coraz doskonalsze siły, środki i systemy obrony przeciwlotniczej. Stąd też obezwładnianie i pokonywanie obrony przeciwlotniczej urastać będzie do głównych przedsięwzięć operacyjno-taktycznych. Jego realizacja polegać będzie na tworzeniu swoistych korytarzy w systemie obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela i uniemożliwianiu /utrudnianiu/ mu jej odtworzenia.

Powodzenie rzutu powietrznego w poważnej mierze zależeć będzie jednak od skutecznego działania rzutu lądowego, a głównie zgrupowań uderzeniowych, zdolnych do szybkiego włamania się w ugrupowanie nieprzyjaciela i przekształcenia natarcia w pościg. Uzyskanie w ten sposób w głębi operacyjnej swobody działania /manewru/ stwarza odpowiednie warunki do szybkiego rozcinięcia ugrupowania przeciwnika, a także okrążenia i rozgromienia odizolowanych zgrupowań jego wojsk.

2. Cele działań okrążających

Wyniki przeprowadzonych badań, opartych głównie na analizie faktów historycznych oraz prognozie rozwoju współczesnych środków walki, pozwalają przypuszczać, że okrążenie pozostanie również w przyszłości skutecznym działaniem, umożliwiającym zniszczenie lub wzięcie do niewoli siły żywej przeciwnika. Może ono więc stanowić nadal cel główny lub pośredni operacji i bitew.

We wszystkich dotychczasowych wojnach głównym celem wojskowym każdej operacji o charakterze zaczepnym było rozbitcie określonego zgrupowania wojsk przeciwnika. W tym miejscu świadomie pomijamy cele polityczne, jako że najpełniej występują one w operacjach typu strategicznego. Operację frontowe i armijne przyczyniają się do osiągnięcia celów politycznych niejako pośrednio, przez realizację częściowych celów politycznych osiąganych w wyniku pobicia sił przeciwnika w danym rejonie /obszarze/ i opanowania wyznaczonych zadaniem rubieży /rejonów, obszarów/. Wyjątek mogą tu stanowić związki operacyjne, działające samodzielnie na wyodrębnionych kierunkach, które niezależnie od wytyczonego im głównego celu operacyjnego /wojskowego/ realizują wyraźnie sprecyzowany cel polityczny. Przykładem osiągnięcia takiego celu mogą być operacje: wyborska Frontu Leningradzkiego /w czerwcu 1944 roku/ i operacja świrsko-pietrozawodzka Frontu Karelskiego /w lipcu i sierpniu 1944 roku/, które doprowadziły do wyzwolenia okupowanych jeszcze obszarów Związku Radzieckiego i wyeliminowania Finlandii z wojny.

Cel operacji w postaci rozbitcia przeciwnika jest wprawdzie motywnym nadrzędnym i warunkującym osiągnięcie sukcesu, jednak nie wyczerpuje istoty całości działań. Stąd też, opierając się na doświadczeniach wojen, przyjmuje się różne określenia celów operacji w zależności od konkretnej sytuacji. W strategicznej operacji pod Stalingradem /na przełomie 1942 i 1943 roku/ celem pierwszych operacji Frontu Południowo-Zachodniego i Frontu Dońskiego lub rozcięcie zgrupowania przeciwnika od północy i stworzenie wewnętrznego frontu okrążenia wspólnie z wojskami Frontu Stalingradzkiego.

Kolejnym operacjom przyświecały następujące cele: Frontu Południowo-Zachodniego - utworzenie silnego frontu zewnętrznego wspólnie z wojskami Frontu Stalingradzkiego i uniemożliwienie przeciwnikowi

odblokowania okrążonych wojsk Paulusa; Frontu Dońskiego - rozbicie okrążonego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela.

Dla rozgromienia zgrupowania wojsk hitlerowskich w Prusach Wschodnich, Kwatera Główna Armii Radzieckiej sprecyzowała następujący cel: "...odciąć broniące się w Prusach wschodnich siły grupy armii "Środek" od pozostałych wojsk hitlerowskich, przycisnąć do morza, rozdrobnić i zlikwidować je kolejno, oczyszczając całkowicie z armii wroga terytorium Prus Wschodnich".

Inaczej został sformułowany cel w rozkazie operacyjnym nr 6 ND Wehrmachtu do operacji "Cytadela" /z 15.4.1943 r./. W pierwszym punkcie tego rozkazu czytamy: "celem natarcia jest ześrodkowane /koncentryczne/ uderzenie, przeprowadzone zdecydowanie i szybko siłami armii uderzeniowej z rejonu Biełgorodu i drugiej - z rej.płd. Orzeł, drogą koncentrycznego uderzenia okrążyć znajdujące się w rejonie Kurska wojska nieprzyjaciela i zniszczyć je".

Z przytoczonych i przeanalizowanych przykładów z okresu II wojny światowej i przykładów wielu ćwiczeń wynika, że celem operacji /bitwy/ może być rozbicie, rozgromienie, zniszczenie określonego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela, a drogą prowadzącą do osiągnięcia tego celu pozostanie nadal manewr wykonywany w celu rozcięcia, a następnie okrążenia odizolowanych sił przeciwnika w danym rejonie.

Głównym celem operacji może być też opanowanie ważnego rejonu, obszaru lub rubieży. W tej sytuacji rozbicie sił przeciwnika staje się niejako drugorzędne i dlatego dokonuje się go równoległe lub raczej nawet po wykonaniu zasadniczego zadania. W operacji berlińskiej 1 Front Białoruski i 1 Front Ukraiński miały za cel przede wszystkim zdobycie Berlina i dojście do Łaby, a dopiero po wykonaniu tego zadania - przystąpienie do niszczenia sił nieprzyjaciela, które pozostały na skrzydłach i tyłach wojsk radzieckich.

Cel operacji osiąga się przez wykonanie określonych kolejnych zadań operacyjnych i taktycznych, które w wielu wypadkach mogą mieć charakter działań okrążających. Może to zobrazować przykład użycia i działania 1 AWP w operacji pomorskiej w 1945 roku. Armia brała udział w operacji strategicznej 1 i 2 frontów białoruskich, której

/ K.NOŹKO, Założenia i zasady sztuki operacyjnej, ASG 1977, s.82

/ Kurskaja bitwa, Moskwa 1970 r., s.520.

/ W.SIEMIONOW, Radziecka sztuka operacyjna, Warszawa 1961, s.308.

celem było rozcięcie i zniszczenie niemieckiej grupy armii "Wisła" i wyjście na wybrzeże Bałtyku pomiędzy Zatoką Gdańską i Zatoką Pomorską. Cel operacji 1 AWP polegał na wzięciu udziału w rozcięciu i niszczeniu sił nieprzyjaciela oraz na wiązaniu działań obu frontów na ich styku. O osiągnięciu tego celu operacji przez 1 AWP zdecydowało wykonanie przez jej wojska takich zadań, jak: przełamanie pozycji ryglowej Wału Pomorskiego, wzięcie udziału w okrążeniu i likwidacji zgrupowania przeciwnika na południe od Świdwina /10 korpus "SS" i dywizja "Bärwalde"/, osłona zgrupowania 1 Frontu Białoruskiego od wschodu na rubieży Karlino-Kołobrzeg, opanowanie Kołobrzegu i zorganizowanie obrony wybrzeża morskiego w 110-kilometrowym pasie od Kołobrzegu do Stepnicy.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że okrążenie może stanowić główny cel operacji /bitwy, walki/, lub być tylko treścią zadania pośredniego, składającego się na osiągnięcie innego nadrzędnego celu.

Okrążenie zgrupowań wojsk nieprzyjaciela nie zawsze wiązano z całkowitą fizyczną ich zagładą. W wielu operacjach /bitwach, walkach/ celem manewru okrążającego było postawienie przeciwnika w niekorzystnej sytuacji, w której nie miał on szans dalszego stawiania oporu. Taki cel manewru okrążającego osiągnięto w po mistrzowsku wręcz przeprowadzonej operacji śląskiej 1 Frontu Ukraińskiego /w 1945 roku/, która wyzwoliła Śląski Okręg Przemysłowy i uniemożliwiła Niemcom jego zniszczenie. Był to bardzo charakterystyczny manewr okrążający, w którym celowo pozostawiono wojskom hitlerowskim drogę wyjścia z okrążenia, tzw. "złote wrota" uniemożliwiające wyprowadzenie wojsk. Nie chodziło w nim bowiem o zniszczenie wojsk nieprzyjaciela, lecz przede wszystkim o opanowanie Śląska, będącego w stanie zaspokoić ogromne potrzeby techniczne wojsk frontu, znajdujących się w znacznej odległości od stałych baz remontowych. Dowództwo radzieckie zdawało sobie również sprawę ze znaczenia uprzemysłowionego Śląska dla powojennej, odradzającej się Polski.

Niekiedy celem okrążenia zgrupowań wojsk było zmuszenie ich do kapitulacji i wyeliminowanie tą drogą z dalszego udziału w wojnie. W październiku 1805 roku seria manewrów okrążających dokonanych przez korpusy Napoleona doprowadziła pod Ulm do okrążenia i kapitulacji

austriackiej armii generała Macka, który w zaistniałej sytuacji uznał się za pokonanego i zrezygnował z jakiegokolwiek oporu. W owym czasie generałowie austriaccy byli przekonani, że jeśli wojska austriackie znajdą się wewnątrz koła, na którego obwodzie staną wojska Napoleona, to dalsze kontynuowanie bitwy straciło wszelki sens.

O skuteczności manewru okrążającego w wielu sytuacjach świadczyła wielka dezintegracja moralna przeciwnika, w której wyniku dostawały się do niewoli całe tłumy żołnierzy. W czasie "bitwy granicznej", prowadzonej we Francji w drugiej połowie sierpnia 1914 r., dowódcy 1 i 2 armii niemieckich, generałowie V.Kluck i V.Büllow, rozwijając w szybkim tempie działania, meldowali co drugi dzień generałowi Moltkemu o wygranych przez siebie, zwycięskich bitwach, na co szef sztabu generalnego niezmiennie zapytywał: "ilu macie jeńców?" A kiedy meldunki podawały liczby rzędu paru setek, Moltke odpowiadał, że nie widzi bitwy, nie widzi żadnego okrążenia i zwycięstwa, widzi natomiast zorganizowany odwrót wojsk francuskich, brytyjskich i belgijskich.

Historia powtórzyła się w 1940 roku także we Francji i również za sprawą wojsk niemieckich, które prawie bez bitwy rozcinały ugrupowania Francuzów i, stwarzając ciągle groźbę okrążenia, zdobywały ogromne ilości jeńców.

Przytoczone przykłady dobitnie świadczą o tym, że osiągnięciu każdego celu strategicznego, operacyjnego lub taktycznego musi towarzyszyć integracja działań przełamujących, rozcinających ugrupowanie przeciwnika, a nade wszystko okrążających - prowadzących bezpośrednio do osiągnięcia głównego celu, jakim jest zniszczenie lub wzięcie do niewoli głównych jego sił. Wskazują na to najświetniejsze bitwy, będące wynikiem najwyższego kunsztu operacyjnego, a mianowicie: pod Kannami, Jeną, Austerlitz, w Prusach Wschodnich w 1914 r., pod Stalingradem, Kurskiem, Jassy-Kiszyniowem i wreszcie ostatnia z wielkich bitew - bitwa o Berlin. Urzeczywistnienie wzorca takich właśnie bitew - będących przykładem skuteczności manewru okrążającego - było zawsze i będzie nadal dążeniem wszystkich wodzów.

/ Z wyjątkiem marszałka Montgomeryego, który upodobał sobie i stosował z przekonaniem wyłącznie model bitwy równoległej.
F.SKIBIŃSKI, Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1972 r., s.181.

W przyszłości cele operacji i walk okrążających będą bardziej różnorodne w porównaniu z minionym okresem. Wskazuje na to wzrastająca liczba i złożoność zadań przewidywanych dla wojsk w warunkach przyszłej wojny. W związku z tym uznaliśmy jako zasadne wyszczególnienie najbardziej prawdopodobnych w przyszłości celów działań okrążających, realizowanych przez wojska zarówno w skali strategicznej, jak i operacyjnej i taktycznej.

CELE OPERACJI /WALK/ OKRĄŻAJĄCYCH

OKRĄŻENIE			
C E L	w skali		
	stra- teg.	ope- rac.	tak- tycz.
1	2	3	4
1. Eliminacja siły żywej przeciwnika z wojny: - zniszczenie - wzięcie do niewoli	x	x	x
2. Izolacja zgrupowań wojsk nieprzyjaciela w narzuconym mu terenie: - stworzenie opłacalnych celów /grup celów/ dla uderzeń jądrowych i ogniowych; - pozbawienie możliwości manewru; - uniemożliwienie /utrudnienie/ wydajniejszego działania.		x x x	x x x
3. Likwidacja zagrożeń skrzydeł nacierających głównych zgrupowań wojsk.	x	x	x
4. Wywalczenie pełnej przewagi w położeniu, umożliwiającej szybsze osiągnięcie celu operacji /bitwy, walki/ - rozbitcie głównych zgrupowań nieprzyjaciela; - opanowanie ważnych rejonów /obiektów/.	x	x	x
5. Wymuszenie rezygnacji z obrony /złote wrota/, odzyskanie bez zniszczeń rejonów uprzemysłowionych, ośrodków administracyjno-gospodarczych	x	x	

1	2	3	4
1 politycznych, obiektów o dużej wartości historycznej, portów, baz, rejonów umocnionych.			
6. Uniemożliwienie /utrudnienie/ ewakuacji urządzeń technicznych, instalacji wojskowych, dóbr materialnych i zabytków kultury.		x	x
7. Destrukcja moralna przeciwnika.		x	x
8. Wyeliminowanie z wojny państwa - członka koalicji lub sprzymierzeńca przeciwnej koalicji.	x	x	
9. Zerwanie mobilizacji na ważnym obszarze przeciwnika.	x	x	

3. Skala i miejsce okrażenia w zasadniczych rodzajach działań bojowych

Przeprowadzone studia nad dostępnymi nam materiałami teoretycznymi i dokumentacją ćwiczeń wskazują, że również w przyszłości - zwłaszcza w działaniach prowadzonych bez użycia broni jądrowej - okrażenie głównych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela pozostanie nadal zasadniczym sposobem umożliwiającym pełne ich rozgromienie.

Przedstawiony wyżej pogląd podzielają również pracownicy naukowo-dydaktyczni Akademii Sztabu Generalnego SZ ZSRR im.K.E.Woroszyłowa, o czym świadczą liczne ich opracowania teoretyczne, / dotyczące charakter współczesnych operacji zaczepnych, oraz wykłady, których corocznie ma możliwość wysłuchać grono kierowniczej kadry Wojska Polskiego w murach tej uczelni.

W zależności od założonych celów oraz warunków ich osiagania, okrażenie zgrupowań wojsk nieprzyjaciela będzie także w przyszłości

/ gen.płk M.BEZCHREBTYJ - podręcznik pt. "Współczesna operacja zaczepna frontu o składzie koalicyjnym".Wyd.ASG SZ ZSRR, 1979.

występować zarówno w skali strategicznej i operacyjnej, jak również taktycznej. / Powyższą tezę uzasadniają wyniki badań dotyczących współczesnych koncepcji operacyjnych NATO, a także poglądów przyjmowanych w ramach Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego.

Dalsza analiza miejsca i skali działań okrążających w całości kształcie sztuki wojennej wyłania kolejny problem, a mianowicie: czy mają one miejsce tylko i wyłącznie w toku działań zaczepnych?

Powszechnie uważa się, że okrążenie zgrupowań wojsk nieprzyjaciela może mieć szanse w warunkach posiadania strategicznej, operacyjnej lub taktycznej przewagi nad nieprzyjacielem, a więc w działaniach o charakterze zaczepnym. Takie umiejscowienie działań okrążających sugerują nam regulaminy, podręczniki i inne oficjalne materiały teoretyczne, które problematykę okrążenia rozpatrują tylko w rozdziałach dotyczących natarcia /operacji zaczepnej/. Najczęściej

/ Przykładami operacji strategicznych prowadzonych siłami kilku frontów, których celem było okrążenie i rozbicie określonego zgrupowania nieprzyjaciela mogą być operacje:

- stalingradzka;
- ostrogosko-rossoszańska;
- korsun-szewczenkowska;
- białoruska;
- jassko-kiszyniowska;
- budapeszteńska;
- wschodnipruska;
- berlińska;
- praska;
- mandżurska.

Wiele operacji okrążających podczas II wojny światowej prowadzono siłami jednego frontu, np. operacje:

- krasnosielsko-ropszczyńska - Frontu Leningradzkiego /styczeń 1944 r./;
- bobrujska - 1 Frontu Białoruskiego /czerwiec 1944 r./;
- okrążenie nieprzyjaciela w rejonie Brodów przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego /lipiec 1944 r./.

Miały również miejsce liczne armijne operacje okrążające, jak np.:

- nowogrodzka 59 armii /styczeń 1944 r./;
- akkermanska 46 armii /sierpień 1944 r./;
- warszawska 1 AWP /styczeń 1945 r./.

Wszystkich przykładów okrążenia nieprzyjaciela w skali taktycznej nie sposób wymienić, gdyż historia zgromadziła ich przebogata skarbnicę. Wskazują one niezbicie, że powszechnym dążeniem dowódców i sztabów w walce było uzyskanie nad przeciwnikiem całkowitej przewagi w położeniu, a mógł ją zapewnić tylko manewr prowadzący do okrążenia nieprzyjaciela. Idea tych dążeń jest nadal niezmienna i zapewne znajdzie odzwierciedlenie również w przyszłych działaniach bojowych.

celowość przeprowadzania manewru okrążającego dostrzega się po przełamaniu taktycznej strefy obrony, a więc podczas rozwijania natarcia w głębi operacyjnej nieprzyjaciela, gdzie istnieje konieczność i sposobność szybkiego rozgramiania odizolowanych części jego wojsk.

Rozpatrywanie działań okrążających na kanwie natarcia jest z całą pewnością słuszne i historycznie uzasadnione. W przeszłości prawie wszystkie operacje, bitwy i boje okrążające prowadzono w toku działań zaczepnych. Były jednak wypadki osiągania rezultatów właściwych typowemu okrążeniu /odizolowanie części sił nieprzyjaciela i rozbicie ich w izolacji od jego sił głównych/ również w toku działań obronnych, a zwłaszcza obrony opartej na manewrze sił z głębi.

Inspirowani powyższym spostrzeżeniem przebadaliśmy kilkadziesiąt sytuacji operacyjno-taktycznych z okresu II wojny światowej i doszliśmy do wniosku, że zachodzi interesujące zjawisko występowania prawie wszystkich typowych dla okrążenia cech w sytuacjach, gdy w toku bitwy /walki/ obronnej udawało się - w rezultacie przeciwuderzeń lub kontrataków - odciąć i rozbić w izolacji od sił głównych część nacierających wojsk nieprzyjaciela.

Można w pełni uzasadnić, że nawet w okresie najkrytyczniejszych zmagañ obronnych Armii Czerwonej w 1941 roku i w pierwszej połowie 1942 r. w wyniku wykonywanych przeciwuderzeń i kontrataków nie tylko skutecznie zmuszano nieprzyjaciela do wstrzymywania działań zaczepnych na decydujących kierunkach, lecz także zadawano mu duże straty w następstwie wyjścia na jego skrzydła i tyły.

Już w dniach od 21 lipca do 7 sierpnia 1941 roku Kwatera Główna Armii Czerwonej podjęła decyzję zorganizowania i przeprowadzenia przeciwnatarcia na głównym kierunku strategicznym.

Do wykonania zadania użyto wojsk armii odwodowych /część sił 29, 30, 24 i 28 armii/, z których utworzono kilka grup operacyjnych. Na tyły wroga skierowano również grupę rajdową kawalerii w sile trzech dywizji. Zakładano, że koncentryczne natarcie tych grup we współdziałaniu z 16 i 20 armią, walczącymi na tyłach nieprzyjaciela, doprowadzi do okrążenia i rozbicia zgrupowania wojsk hitlerowskich w rejonie Smoleńska. Walki przybrały charakter spotkaniowy i odznaczały się dużą zaciętością. W rezultacie działań - pomimo nieosiągnięcia w pełni założonych celów - zadano nieprzyjacielowi duże straty

oraz pozbawiono go czasowo swobody manewru, co w praktyce oznaczało opóźnienie jego natarcia na Moskwę. /

Wielu interesujących przykładów manewru okrążającego dostarczyło studium przeciwnatarcia wojsk radzieckich pod Tychwinem, w wyniku którego do końca listopada 1941 r. załamane zostało natarcie niemieckiej armii "Północ" usiłującej przez Wołchow i Tychwin połączyć się z wojskami fińskimi.

Wielki sukces osiągnęła uczestnicząca w przeciwwuderzeniu 4 samodzielna armia, okrążając i likwidując zgrupowanie wojsk niemieckich pod Tychwinem. "W nocy z 8 na 9 grudnia - wspomina marszałek K. Mierieckow - około 200 dział całą swą potęgą uderzyło na pozycje okrążonego wroga. Nie wytrzymując ognia artylerii i siły uderzenia piechoty nieprzyjaciel usiłował przerwać pierścień okrążenia, pozostawiając setki trupów, dziesiątki rozbitych czołgów, dział i samochodów. Porzucając sprzęt i uzbrojenie, niszcząc składy żywności, amunicji i paliwa przeciwnik zdołał tylko część wojsk wyprowadzić za rzekę Wołchow. 9 grudnia Tychwin został wyzwolony. /

Również w toku działań obronnych, prowadzonych przez związki taktyczne i oddziały, udawało się - dzięki dobrze zorganizowanym i wykonanym kontratakom - odciąć od sił głównych część nacierającego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela, które włamało się w głąb obrony.

W czerwcu 1942 r. 144 DP wojsk radzieckich broniła się na rubieży: Niekrasowo, Nowosiółki. W godzinach rannych 28 czerwca nieprzyjaciel zaatakował przedni skraj i w środku pasa obrony wbił się klinem na głębokość 2 km. Na pozostałych odcinkach jego atak został odparty. W tej sytuacji dowódca dywizji zdecydował wykonać kontratak w celu zniszczenia nieprzyjaciela, który włamał się w obronę, i odtworzenia przedniego skraju na zajmowanej poprzednio rubieży. Do kontrataku użył drugiego rzutu dywizji oraz drugich rzutów i odwodów pułków pierwszego rzutu dywizji, wykonując uderzenia na oba skrzydła i w podstawę klina włamania się nieprzyjaciela. Kontratak poprzedzony został nawałą ogniową artylerii i moździerzy; wzięła w nim również udział artyleria sąsiadów. W wyniku kontrataku nastąpiło odcięcie

/ Historia Drugiej Wojny Światowej. Wyd. MON 1979, t.4, s.97-98.
/ K.KIERIECKOW, Pół wieku w mundurze. Przekł.z ros., Warszawa 1971, s.270.

i pełne okrążenie nieprzyjaciela w rejonie włamania. Do godziny 18.00 dywizja po rozbiciu jego sił całkowicie odtworzyła pierwotne położenie obrony.

W niezwykle trudnej sytuacji znaleźli się np. 11 pułk piechoty 4 dywizji piechoty /1 AWP/, który 5 lutego 1945 r. o godzinie 9. siłami dwóch batalionów w pierwszym rzucie przełamał obronę nieprzyjaciela na północ od jeziora Dobre. Uzyskawszy powodzenie, dowódca pułku nie potęgował uderzenia kolejnymi siłami i do 10.00 pozostawił artylerię, moździerze i odwody na podstwach wyjściowych. O 11.00 nieprzyjaciel wykonał kontratak, odzyskał przedni skraj w miejscu wyłomu i odciął pierwszy rzut pułku walczący już o Dobrzycę. W tej sytuacji główne siły 11 pułku znalazły się w okrążeniu. W celu wznowienia natarcia i deblokacji okrążonych sił dowódca 4 DP wprowadził do walki na ten sam odcinek drugie rzuty 11 i 12 pułków piechoty. Z braku właściwego zabezpieczenia atak rozpoczęty o godz. 12.00 skończył się niepowodzeniem, a nacierające pododdziały poniosły znaczne straty. Wówczas dowódca dywizji o 18.00 wprowadził do walki 10 pułk piechoty - drugi rzut 4 DP, który po 15-minutowej nawale ogniowej dokonał powtórnego wyłomu na odcinku 1,5 km. Dopiero o 5.00 następnego dnia udało się siłom głównym dywizji połączyć się z walczącym w okrążeniu 11 pułkiem piechoty.

Przeprowadzone badania nsd możliwościami i warunkami okrążenia zgrupowań wojsk nieprzyjaciela również w toku działań obronnych dostarczają wielu interesujących - chociaż często kontrowersyjnych - wniosków. Z całą jednak pewnością uzyskane rezultaty badań pozwalają wysunąć i uzasadnić, właściwie nową tezę, która dotychczas nie znalazła odzwierciedlenia w żadnych materiałach naukowych i szkoleniowych. Teza ta jest następująca:

Okrążenie zgrupowania wojsk nieprzyjaciela następuje w toku działań zaczepnych. Niekiedy może również być dokonywane w obronie.

Słuszność powyższej tezy będzie bezsporna, jeżeli uzna się odmienność cech /znamion/ okrążenia w toku działań obronnych od cech klasycznego okrążenia w natarciu. W obronie nie zawsze np. możliwe będzie uzyskanie pełnej, a nawet czasowej przewagi w powietrzu nad rejonem okrążenia.. Dlatego izolacja powietrzna, przyjmowana jako warunek klasycznego okrążenia, nie będzie często możliwa. Okrążenie

/ Taktyka w przykładach bojowych /dywizja/. Wyd.MON 1978, s.480
/ M.LASZCZYK, Walka w okrążeniu. Wyd.MON 1985, s.25.

okrażenia, nie będzie często możliwa. Okrażenie nieprzyjaciela w toku bitwy /walki/ obronnej dokonywane będzie w warunkach ogólnej przewagi przeciwnika i będzie z zasady wynikiem udanego manewru zapewniającego przewagę tylko w decydującym miejscu i czasie. Zewnętrzny pierścień okrażenia w obronie będzie posiadał statyczny charakter. /w porównaniu z ruchomym zewnętrznym frontem okrażenia w natarciu. Główną w nim rolę spełniać będzie ogień wzbraniający /odcinający/ przeciwnikowi wprowadzenie nowych sił dla potęgowania natarcia. Wydaje się również, że okrażenie i likwidacja okrażonych sił przeciwnika w toku bitwy /walki/ obronnej będzie procesem bardziej krótkotrwałym i o mniejszej skali oraz rozmachu działań w porównaniu z działaniami zaczepnymi.

nieprzyjaciela w toku bitwy /walki/ obronnej będzie dokonywane w warunkach ogólnej przewagi przeciwnika i nastąpi z zasady w wyniku udanego manewru zapewniającego przewagę tylko w decydującym miejscu i czasie. Zewnętrzny pierścień okrążenia w obronie będzie miał statyczny charakter /w porównaniu z ruchomym zewnętrznym frontem okrążenia w natarciu. Główną w nim rolę odegra ogień uniemożliwiający przeciwnikowi wprowadzenie nowych sił dla potęgowania natarcia. Wydaje się również, że okrążenie i likwidacja okrążonych sił przeciwnika w toku bitwy /walki/ obronnej będzie procesem bardziej krótkotrwałym i o mniejszej skali oraz rozmachu działań niż w działaniach zaczepnych.

4. Sposoby okrążania

Z doświadczeń minionych wojen - zwłaszcza zaś drugiej wojny światowej - wynika, że działania mające na celu okrążenie zgrupowań nieprzyjaciela przybierały różnorodne formy i prowadzone były różnymi sposobami w zależności od: sytuacji operacyjno-taktycznej, właściwości geograficznych obszaru, a także pory roku i doby. Uczestniczyły w nich różne rodzaje sił zbrojnych i rodzajów wojsk, wykonując postawione im zadania najczęściej pod jednym dowództwem i według jednolitego planu. Jednak z rozpatrywanych bardzo wielu przykładów organizacji i prowadzenia działań okrążających, zarówno w skali operacyjnej, jak i taktycznej, można wyodrębnić trzy najbardziej typowe sytuacje, w których dokonywano okrążenia wojsk nieprzyjaciela.

Sytuacja pierwsze, gdy nieprzyjaciel uporczywie utrzymywał zajmowany rejon mimo groźby możliwego okrążenia /jak to miało miejsce w Stalingradzie/ W tym wypadku początkowym etapem okrążenia było przełamanie obrony nieprzyjaciela, następnym zaś - wprowadzenie w wyłom szybkich związków operacyjnych /taktycznych/ w celu wyjścia na skrzydła i tyły określonego zgrupowania nieprzyjaciela oraz odizolowania go od jego sił głównych. Ważną rolę spełniały związki ogólnowojskowe, które tworzyły wewnętrzny front okrążenia. Równolegle tworzone front zewnętrzny, którego celem było uniemożliwienie przeciwnikowi deblokacji okrążonych wojsk, a nawet przekreślenie takich szans w ogóle przez zachowanie ciągłości działań zaczepnych.

Sytuacja druga, gdy nieprzyjaciela, dążąc do uniknięcia okrążenia, w wyniku wyjścia wojsk strony przeciwnej na jego skrzydła, natychmiast rozpoczynał w sposób zorganizowany wycofywanie się. Właśnie tak było w operacji białoruskiej, gdy 4 A niemiecka po wykonaniu uderzeń na jej skrzydła, rozpoczęła wycofywanie się za Dniepr, Druć, Berezynę, wojska radzieckie zaś przeszły do pościgu. Wyjście wojsk szybkich 1 i 3 frontów białoruskich w rejon Mińska odcięło drogi odejścia również wysoce manewrowemu zgrupowaniu nieprzyjaciela, w którego skład wchodziło ponad 650 czołgów i transporterów opancerzonych oraz do 12.000 samochodów. Głębokość pościgu wynosiła ok. 200 km. Pościg prowadziły tylko związki szybkie ze składu obu frontów, wspierane silnymi uderzeniami lotnictwa. Wojska te wychodziły szybko po równoległych drogach na tyły zgrupowań nieprzyjaciela, obchodząc jego punkty oporu i nie wdając się z nim w długotrwałe walki. W tym samym czasie związki taktyczne 2 Frontu Białoruskiego zdecydowanie włamywały się w ugrupowanie nieprzyjaciela i wiązały je od czoła, nie pozwalając mu na szybkie wycofywanie się. Taki sposób prowadzenia działań okrążających pozbawiał nieprzyjaciela inicjatywy, dezorganizował jego dowodzenie i zmuszał go do użycia odwodów częściami oraz rozwijania ich na doraźnych rubieżach pośrednich, gdzie nie były one w stanie zatrzymać zdecydowanego pościgu wojsk radzieckich.

Trzecia sytuacja, gdy nieprzyjaciela nacierał lub wykonywał przeciwuderzenia i w toku tych działań powstawały warunki dogodne do okrążenia go zarówno przez szybkie, jak i ogólnowojskowe związki operacyjne lub taktyczne.

We wszystkich sytuacjach jednym z podstawowych warunków osiągnięcia zakładanych celów działań okrążających było zdobycie /wywalczenie/ panowania nad przeciwnikiem w powietrzu - przynajmniej w decydujących fazach natarcia.

W operacjach okrążających podczas II wojny światowej zazwyczaj stosowano następujące trzy sposoby okrążania:

Pierwszy z nich, i najczęściej stosowany, polegał na wykonaniu dwóch silnych uderzeń na kierunkach zbieżnych. Dla uzyskania najwyższego prawdopodobieństwa sukcesu tworzone silne zgrupowania

/zazwyczaj frontowe/, składające się ze związków pancernych i zmechanizowanych, wspartych dużą ilością artylerii i lotnictwa.

Drugi sposób - stosowany był na kierunkach nadmorskich i zakładał wykonanie w kierunku morza jednego silnego uderzenia, które by doprowadziło do odcięcia danego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela i "przyciśnięcia" go do wybrzeża morskiego. Przy tym sposobie dokonywano okrążenia wspólnie z siłami marynarki wojennej. Podobny sposób okrążania stosowany był w warunkach, gdy na skrzydłach nacierających wojsk znajdowały się duże obszary trudnodostępnego terenu.

Trzeci sposób okrążania stosowany był, gdy natarcie rozwijano na kilku oddzielnych, rozcinających kierunkach. Po rozczłonkowaniu obrony nieprzyjaciela, nacierające równolegle zgrupowania wojsk wydzielały część sił, które zbieżnie odcinały i okrążały pozostające na skrzydłach zgrupowania wojsk nieprzyjaciela.

Obiektami działań okrążających były w większości sytuacje silne i manewrowe zgrupowania wojsk nieprzyjaciela, których nie można było pobić prowadząc natarcie czołowe. Niekiedy głównym celem tych działań było jak najszybsze opanowanie ważnych pod względem politycznym i ekonomicznym obszarów lub węzłów urządzeń komunikacyjnych /Białoruś, Mołdawia, Stalingrad, Budapeszt, porty Morza Bałtyckiego/. Skład okrążonych zgrupowań był różny i wynosił na przykład 5 dywizji pod Witebskiem i Bobrujskiem do 20-30 dywizji w operacjach: stalingradzkiej, wschodnioeuropejskiej i budapeszteńskiej.

Okrążenie i niszczenie tak licznych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela wymagało użycia znacznej ilości sił i środków, dlatego było organizowane na szczeblu frontu - a niekiedy - grupy frontów. Działania bojowe prowadzone w celu okrążenia miały duży zasięg przestrzenny. Rozwijano je na froncie od 100 km /w operacji witebskiej/ do 400 km /w operacji stalingradzkiej/; głębokość oskrzydlenia wahała się w granicach od 50 do 270 km.

Z badań teoretycznych oraz doświadczeń uzyskanych podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych i ćwiczeń z wojskami wynika, że manewr mający na celu okrążenie we współczesnych warunkach można wykonywać w różnych sytuacjach, sposoby zaś okrążenia i niszczenia wysokomanewrowych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela zależą od charakteru i warunków działań bojowych. Sądzi się, że również w przyszłości warunki najbardziej sprzyjające okrążaniu zaistnieją podczas prowadzenia natarcia na

broniącego się nieprzyjaciela. Warunki takie mogą również zaistnieć w czasie odpierania przeciwuderzeń i kontrataków, pościgu, boju spotkaniowego, a także w obronie, gdy będą warunki do likwidacji nieprzyjaciela, który włamał się w głąb obrony.

We współczesnych operacjach /bitwach, walkach/ zaczepnych, prowadzonych zarówno z wykorzystaniem broni jądrowej, jak i środków konwencjonalnych, okrażenie jest nadal jednym z podstawowych i najskuteczniejszych sposobów rozgromienia nieprzyjaciela.

W warunkach stosowania broni jądrowej okrażenie i niszczenie wysokomanewrowych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela osiąga się przez rażenie ich bronią jądrową, zdecydowane wyjście nacierających wojsk na skrzydła i tyły przeciwnika, przechwycenie przez desant powietrzny lub operacyjną grupę manewrową wszystkich przypuszczalnych dróg jego wycofywania się oraz jednoczesne rozgromienie go w izolacji od sił głównych.

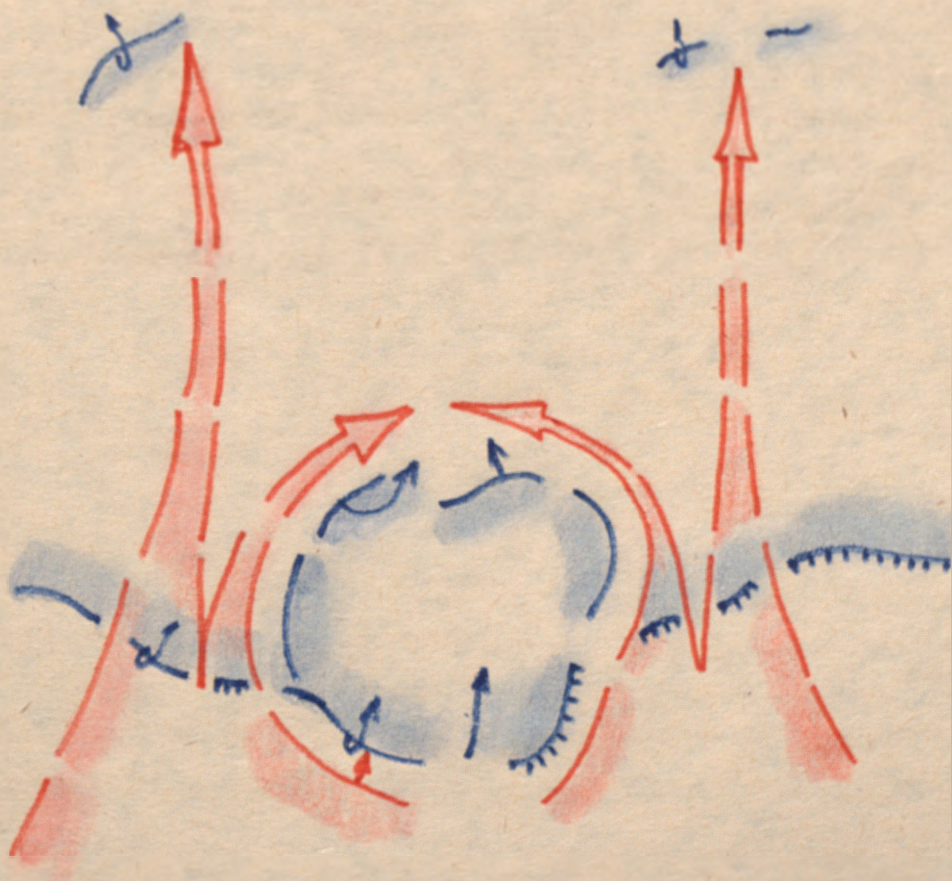
Podstawowymi obiektami rażenia bronią jądrową mogą być nie tylko środki napadu jądrowego i wojska okrażonego zgrupowania nieprzyjaciela, lecz również siły i środki znajdujące się poza rejonem okrażenia, a którymi mógłby on przeciwdziałać okrażeniu lub wspierać walkę odizolowanych wojsk. Broń jądrowa może być również wykorzystana w celu utworzenia na tyłach i skrzydłach nieprzyjaciela rozległych stref zniszczeń i skażeń promieniotwórczych.

Jedną z głównych właściwości organizacji i prowadzenia działań okrażających w warunkach stosowania broni jądrowej będzie możliwość osiągnięcia założonych celów, nawet w warunkach nieposiadania ewidentnej przewagi liczebnej nad nieprzyjacielem, zwłaszcza w ludziach.

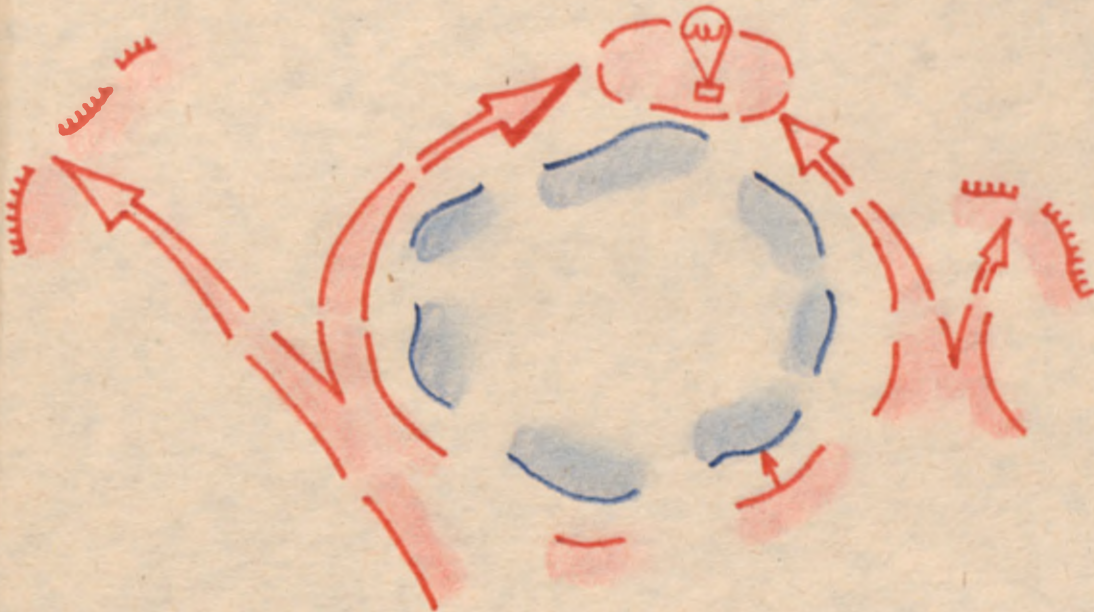
W działaniach prowadzonych tylko z użyciem środków konwencjonalnych wysokomanewrowe zgrupowania nieprzyjaciela będą okrażane i niszczone zdecydowanym uderzeniem wojsk pancernych, zmechanizowanych i powietrzno-szturmowych, wyprowadzającym na jego skrzydła i tyły - z równoczesnym stosowaniem manewru pionowego przez wojska powietrzno-desantowe, przy silnym wsparciu lotniczym i artyleryjskim oraz pełnym obezwładnieniem radioelektronicznym.

Na podstawie wyników przeprowadzonych badań nad tym problemem można przypuszczać, że w przyszłych działaniach wojennych mogą być stosowane /a nawet dominować wśród innych/ następujące sposoby okrażania zgrupowań nieprzyjaciela:

- A. Przełamanie obrony nieprzyjaciela na dwóch /lub kilku/ oddzielnych - początkowo równoległych - kierunkach, a następnie wykonanie po liniach wewnętrznych zdecydowanego manewru na skrzydła i tyły głównego zgrupowania nieprzyjaciela, z jednoczesnym rozwijaniem natarcia na froncie zewnętrznym.



B. Wykonanie dwóch zbieżnych uderzeń z głębokim oskrzydleniem nieprzyjaciela i równoczesnym lądowaniem desantów powietrznych na jego tyłach.

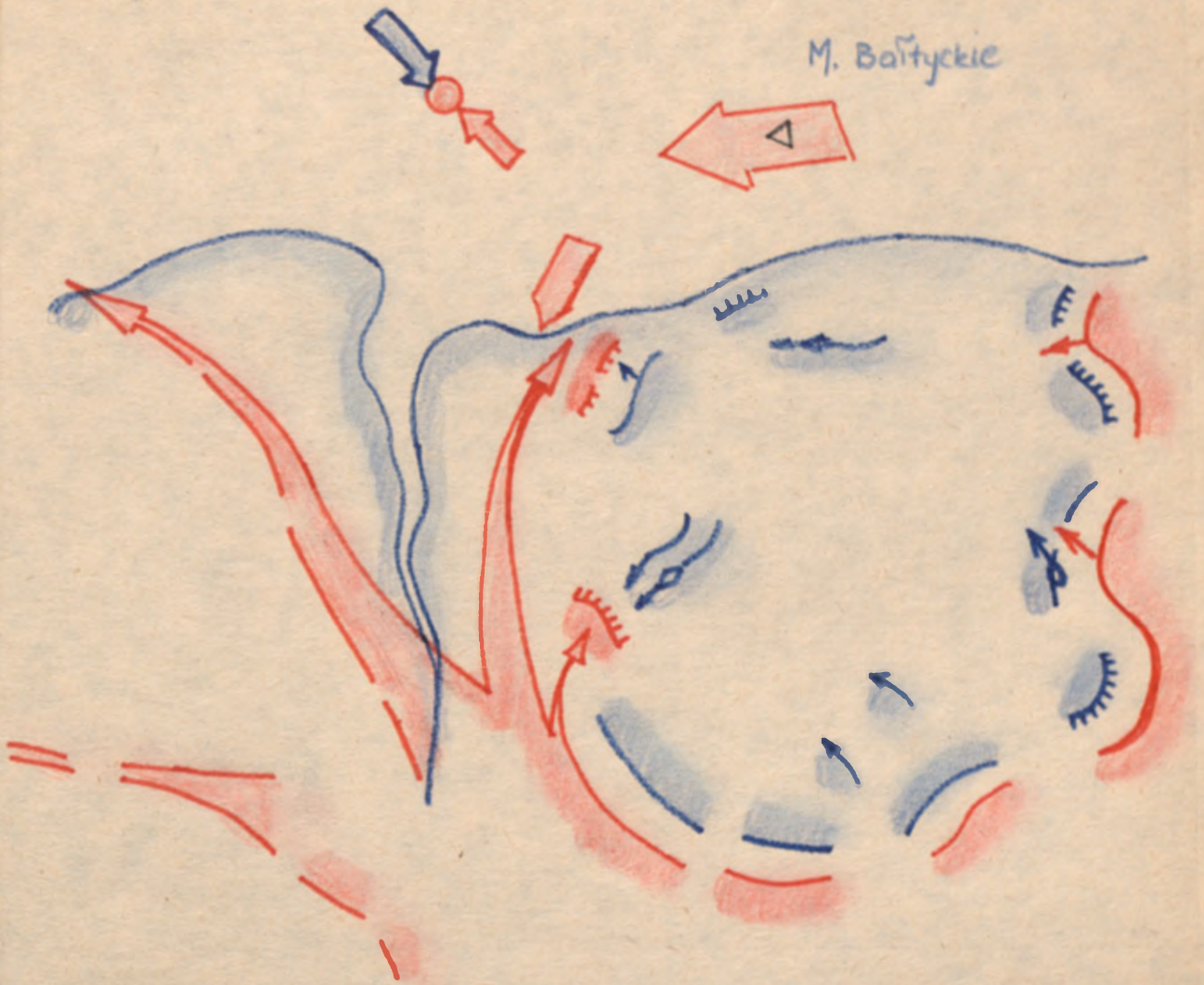


C. Wykonanie uderzenia odcinającego określone zgrupowanie nieprzyjaciela od jego sił głównych, a następnie - aktywne działania na pozostałych odcinkach w celu przyparcia go do trudno dostępnego lub niedostępnego terenu, a w działaniach na kierunku nadmorskim - do morza. W tym ostatnim wypadku okrążone zgrupowanie nieprzyjaciela niszczy się we współdziałaniu z siłami marynarki wojennej.

Prowadzenie działań zaczepnych wzdłuż wybrzeża morskiego jest zawsze niezwykle utrudnione, głównie ze względu na warunki geofizyczne /terenowe/. Szczególnie duża ilość wpadających do morza kanałów i rzek z ich rozgałęzionymi ujściami zmusza nacierające wojska do częstego ich forsowania, naraża je na duże straty oraz powoduje zwolnienie tempa natarcia. Dlatego też dążono do rozwijania natarcia równoległe do linii brzegowej, lecz w pewnej odległości /np. 100-200 km/ od morza, a następnie wykonywano uderzenia prostopadłe do wybrzeża. Tym sposobem odcinano kolejno zgrupowania wojsk nieprzyjaciela, pozostające w rejonach przyległych do morza, od ich sił głównych.

Opis... i... e

M. Baityckie



Moceni skrzydłowy jednostronny
z gębi ładu we współdziałaniu z siłami
marymarki nojenernej.

Wiele czynników wskazuje na to, że w warunkach działań wojennych, prowadzonych z użyciem broni jądrowej, na kontynentalnych teatrach będą dominować wielkie operacje rozcinające, w których będą uczestniczyć ogromne potencjały sił i środków, mające na celu jak najszybsze osiągnięcie zakładanych rezultatów. W ich ramach jednak niższe szczeble organizacyjne będą zmuszone prowadzić działania okrążając lub uczestnicząc w nich w celu likwidacji zagrożeń odsłoniętych i wysuniętych skrzydeł i zapewnienia siłom głównym warunków bezkolizyjnego rozwijania działań na rozstrzygających kierunkach. W założonej sytuacji całość działań, a wśród nich działania okrążające, można by sformułować jako wykonanie na oddzielnych kierunkach dwóch /niekiedy więcej/ równoległych uderzeń rozcinających, z jednoczesnym wykonywaniem wzdłuż linii wewnętrznych pomocniczych uderzeń odcinających części wojska nieprzyjaciela znajdującego się pomiędzy kierunkami natarcia głównych zgrupowań uderzeniowych. Sposób ten może być stosowany np. w sytuacji, gdy siły główne dwóch frontów rozwijają operację rozcinającą, wydzielając część swoich sił dla rozbicia pozostałych na skrzydłach zgrupowań wojsk nieprzyjaciela. Wyznaczone do wykonania tego zadania związki prowadziłyby operację okrążającą w ramach frontowych operacji rozcinających prowadzonych przez szczebel nadrzędny.

Przedstawione w poprzednich rozdziałach wyniki badań, dotyczące perspektyw rozwoju sił i środków tzw. "trzeciego wymiaru" oraz wzrostu możliwości szerokiego stosowania przez nie manewru pionowego, wskazują, że w ewentualnej wojnie mogą zostać zastosowane nowe sposoby okrążania, jakich nie znały pola bitew drugiej wojny światowej, a których zapowiedzią są doświadczenia wojny w Wietnamie.

W przyszłości okrążenie może na przykład przybrać postać zaskakującego i krótkotrwałego uderzenia, wykonanego siłami desantów powietrznych lub innych aeromobilnych oddziałów i związków taktycznych - niekiedy także we współdziałaniu z siłami działającą w głębi operacyjnej grupy manewrowej - mającego na celu zniszczenie /opanowanie/ oddziałów rakiet w rejonach stanowisk startowych /wyczekiwania/, składów, baz, lotnisk i stanowisk dowodzenia nieprzyjaciela. Można przypuszczać, że okrążenia tego typu będą trwać krótko /od jednej do kilku godzin/ i raczej będą mieć miejsce w wojnie prowadzonej środkami

konwencjonalnymi. Szersze zastosowanie tego rodzaju sposoby okrążania mogą znaleźć w wojnach lokalnych, przewencyjnych, akcjach terrorystycznych przeprowadzanych przy użyciu sił zbrojnych /USA przeciw Libii w 1986 roku/ lub w wojnach przeciwpartyzanckich.

Wykonano w 2 egz.

Egz.nr 1 i nr 2 - Biblioteka Naukowa

Wyk. płk LASZCZYK

Druk M.M

Nr ks.masz. PF 16/WWL

